

# Edward Jakiel

---

## Modlitwy przy konających w polskich modlitewnikach rzymskokatolickich XIX wieku : II : charakterystyka

---

Język - Szkoła - Religia 8/2, 94-109

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward Jakiel  
Uniwersytet Gdański

## **MODLITWY PRZY KONAJĄCYCH W POLSKICH MODLITEWNIKACH RZYMSKOKATOLICKICH XIX WIEKU. II CHARAKTERYSTYKA**

W polskich modlitewnikach dziewiętnastowiecznych mamy do czynienia z kilkoma rodzajami modlitw, bezpośrednio związanych z modlitewnym wsparciem umierających. Ich podział, jaki się tu proponuje, ma charakter formalno-przedmiotowy. Takie kryterium podziału uwzględnia rygory poetyki religijnej literatury użytkowej, jaką stanowią modlitwy i czuwania przy konających oraz przekazywane w nich treści. Zastosowanie złożonego kryterium pozwala wyodrębnić oracje i inne formy wstawiennicze, akty o charakterze konfiteoralnym i teksty o symbolice egzorcystycznej, litanijne apelacje i admonicje, wreszcie prośby i błagania. Wszystkie te formy religijnych modlitw będą posiadały odrębnych adresatów i wzywać będą różnych pośredników. Wreszcie odnajdziemy tu nie tylko bezosobowo skonstruowany podmiot wypowiadający się, ale też wypowiedzi wyrażane (odmawiane) w imieniu konającego (o charakterze za- dośuczynienia lub wyznania).

### **Modlitwy z rytuałem**

W rozbudowanym nabożeństwie przy konającym zalecano odmawiać nie tylko szereg modlitw, ale też wykonywać czynności o rytualnym charakterze. Jedną z takich modlitw (inicjujących cały obrzęd) jest ta, którą wypowiada się w trakcie błogosławienia konającego krucyfiksem. Aktu tego dokonać miał duchowny, a w przypadku jego nieobecności – najszedziwsza osoba w domu. Przy tym właśnie błogosławieniu przewidziana była następująca modlitwa:

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus niech będzie przy tobie, aby + cię bronił; niech będzie w tobie, aby cię + pokrzepił; niech będzie koło ciebie, aby cię + utrzymywał i niech będzie przed tobą, aby ci + przewodniczył; niech będzie za tobą, aby cię + wzmacniał; niech będzie nad tobą, aby cię wszędzie bronił i + błogosławił. Duch Święty niech stąpi na ciebie i staję z tobą. Amen. Niech ci przebaczy wszystkie grzechy twoje. Amen. I uleczy

wszystkie twoje cierpienia. Amen. I wzbudzi w tobie pragnienie wszystkiego dobrego, Bóg w Trójcy jedyny, który żyje i króluje na wieki. Amen<sup>1</sup>.

Inna modlitwa z kolei towarzyszyła aspersji konającego. Miano tego dokonać, czyniąc jednocześnie kropidłem znak krzyża, co tym bardziej intensyfikowało symboliczną wymowę egzorcyzmu. W przeświadczeniu religijnym, silnie zresztą obecnym w *pobożności ludowej*, pokropienie wodą święconą ma skutkować odsunięciem (jakkolwiek to rozumiano) szatana od duszy konającego. Każda z Osób Boskich w tej modlitwie ma swój niepowtarzalny udział w zbawieniu człowieka. Oto jej fragment:

Niech ci Bóg Ojciec + błogosławi, który wszystko stworzył i tobie duszę i ciało dał. Niech cię Bóg Syn + błogosławi, Pan i Odkupiciel twój, który na krzyżu życie za ciebie położył i wylał dla zbawienia twojego Swoję krew najświętszą. Niech cię Bóg Duch św. + błogosławi, który cię na chrzcie św. łaską swoją poświęcił; niech cię w niej zachowa, aż do końca życia twego<sup>2</sup>.

Innym jeszcze obrzędem było podanie krucyfiksu do ucałowania. Konający miał adorować symbol męki Chrystusa, ale jednocześnie łączyć się z Nim w męce. To poczucie jedności w cierpieniu z Chrystusem konającym na krzyżu miało umierającego pokrzepić, ale też jednocześnie przypomnieć mu soteriologiczny sens śmierci krzyżowej. Modlitwa ta wyrażała adorację i zawierała prośby do Chrystusa-Zbawiciela i Odkupiciela. Jest to bezpośrednia, intymno-kontemplacyjna wypowiedź pierwszoosobowa. W sytuacji konania za osobę umierającą musiał ją ktoś odmówić, kto dawał do ucałowania krucyfixs umierającemu. Modlitwa ta wyraźnie rozbija się na dwie części: adoracyjną i anamnesticzno-upraszającą. W pierwszej części po błagalnym wezwaniu Chrystusa następuje uczczenie umęczonego ciała Jezusa i przypomnienie ważnych, zbawczych Jego dokonań. Dokonuje się tej adoracji, podążając werwicznie, od stóp do głowy, uwielbiając i „wywyższając” konającego Chrystusa. Zbliża też konającego do Niego przypomnienie postaci biblijnych bliskich osobie Zbawiciela. Grzesznica z Naim (Łk 7,36–50) przypomina łaskę odpuszczenia grzechów, a Maria Magdalena (Mk 15,40; J 19,25) łaskę obecności przy konającym Jezusie:

<sup>1</sup> Ks. J. Gacki, *Głos do Boga. Nabożeństwo domowe i kościelne dla ludu polskiego ułożone z najużywanych modłów w Polsce*, wyd. 1, Warszawa 1863, s. 367–368.

<sup>2</sup> *Katolik w modlitwie, czyli książka do nabożeństwa oraz śpiewnik kościelny na cały rok*, wyd. 10, Jabłonowo 1880, s. 309–310.

Ach, święte nogi sprawcie to, aby te trudy nie były dla mnie nadaremny-  
mi, przyjmijcie mnie z Magdaleną; pragnę was ucałować z tym uczuciem,  
z jakim was całowali święci pokutnicy w swoim konaniu<sup>3</sup>.

W dalszej części następowało wyrażenie wiary w Bóstwo Jezusa i nadziei zbawienia. A przypominając zapewnienie Chrystusa o mieszkaniach w niebie (J 14,2), wyraża ta modlitwa prośbę konającego o zabranie duszy konającego do nieba.

Ostatnią modlitwę połączoną z symbolicznym gestem przekazania umierającemu gromnicy znaleźć można w niewielu modlitewnikach. Miała ona bardziej charakter „instruktażowy” niż błagalny. Więcej tu anamnezy soteriologicznej niż wstawieństwa o miłosierdzie dla grzesznika. Jej adresatem jest osoba umierająca i to jej się przypomina sens dokonywanych gestów i proponuje religijne przyjęcie śmierci jako spotkania z Bogiem i powrotu do Niego. Symbolika tego aktu wyraża cały zespół znaczeń gotowości na przyjście Pana i oczekiwania Go. Samo zaś światło traktowane jest jako atrybut życia wiecznego i życia w łasce, które oddaje się Bogu – jego dawcy. W modlitwie tej uzmysławia się położenie konającego, jako osoby oczekującej rychłego Bożego sądu, ale jednocześnie zaleca się konkretne postanowienia. W tekście tym wiele jest o powinnościach umierającego:

Weź tę gromnicę, abyś pokazał, że czekasz gotów na przyjście Pana swego, a w jasności wiary żyć i umierać pragniesz, wracając to światło Bogu swemu – i jakeś wziął przy chrzcie św. na znak wierności Niebu [...]. Otwórz teraz w tej chwili całe serce twoje dla Niego, aby się z Tobą złączył na wieki. Mów do Niego: daj mi Panie łaskę przetrwania w Twojej miłości – żebym Cię raczył kochać na wieki. Amen<sup>4</sup>.

W ten sposób u kresu życie chrześcijanina powracało do chrztu. Gromniczne światło dawało nadzieję i, jak pokropienie wodą, przypominało znaczenie chrztu. W ten sposób te dwa symboliczne rytuały wyrażały zatopienie ludzkiej egzystencji w Bogu. Dwa inne rytuały miały proveniencję liturgiczną. Błogosławieństwo i rewerencje okazywane Ukrzyżowanemu miały znaczenie niejako doraźne, dotyczące i odnoszące się bezpośrednio do cierpienia i śmierci człowieka. Błogosławienie inicjowało, jak znak krzyża, każdą modlitwę, nabożeństwo modlitewnego czuwania przy konającym. Było otwarciem łaski nieba, wzywanego świętym znakiem męki i odkupienia. Rewerencje zaś składane ranom Chrystusa przekraczały „tu i teraz” konania, dając nadzieję życia wiecznego.

<sup>3</sup> Wł. Tarcz, *Nabożeństwo żałobne, za Dusze zmarłych z dodatkiem modłów w chorobie, przy konających i o śmierć szczęśliwą*, wyd. 2 popr., Łowicz 1912, s. 285–287.

<sup>4</sup> Tamże, s. 287–288.

## Wyznania i akty

W tej grupie mamy pięć modlitw. Pierwsze dwie to rodzaj rozbudowanych, a znanych z katechizmu aktów: wiary, nadziei, miłości i żalu. Najpierw będziemy mieli rodzaj wyznania wiary, a potem rozbudowaną wersję wyznań i próśb, rozszerzoną o wezwania konającego o Boże miłosierdzie, sięgającą po argument paschalnej ofiary Chrystusa, oraz wzywającą wsparcia Matki Bolesnej. Trzy pozostałe to dwa rodzaje aktów oraz *Modlitwa przy konających z odpowiedzią wszystkich przytomnych*.

Pierwszy z tekstów ma czytelny układ i formułę aktów strzelistych. W strukturę tych formuł katechizmowych najpierw wpisana jest proklamacja wiary konającego w najważniejsze artykuły wiary:

Wierzę w Boga, to jest względem natury i własności, że jest trojaki w Osobach, jeden w Bóstwie, wszechmogący i wieczny, nieskończony i niepojęty [...]<sup>5</sup>,

a dalej wyrażenie nadziei w Boże miłosierdzie oraz wyznanie miłości.

Inna z kolei modlitwa, zbudowana na szkieletach katechizmowych aktów wiary, nadziei, miłości i żalu, najczęściej bywała tytułowana *Akty w konaniu*. Składa się z trzech części, oddzielonych od siebie cytatami z *Ewangelii*. Każdą z tych części można odnieść do tematu: wiary – nadziei – miłości. Pierwsza część, zakończona najkrótszą, lakoniczną wersją aktu żalu („Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”), oparta jest na katechizmowych aktach wiary, nadziei i miłości, stanowiąc niezawodnie rodzaj wyznania wiary w Trójjedynego, miłości do Boga i skruchy. Tę część kończą sparafrazowane słowa Symeona z *Ewangelii według św. Mateusza* (2,29), by uwolnił duszę swego sługi. Druga część tej modlitwy składa się z trzech wezwań wedle teologicznej hierarchii. Najpierw umierający ma prosić Jezusa o miłosierdzie, potem Matkę Bolesną i świętych o wstawienie. Tę część, wyraźnie oscylującą wokół tematu nadziei, wieńczy parafraza<sup>6</sup> ostatnich słów Jezusa na krzyżu (Łk 23,46). Ostatnią część zaś stanowi wyrażona w pierwszej osobie modlitwa *Wieczny odpoczynek* oraz proste wezwania imienia Jezusa, Maryi i Józefa, którego osoba patronuje śmierci, tak jak św. Barbara.

<sup>5</sup> *Officium prawowiernego katolika zatrudniającego przez różne modlitwy i afekta serce i myśli jego codziennie o Bogu, w celu uprawiania, uwielbienia i uczczenia niewysłowionej Opatrzności Jego, jako też przedłożenia Mu potrzeb, złożenia najpokorniejszych dzięk za otrzymane łaski, przy najpokorniejszych prośbach o przyszłe tak doczesne jako i wieczne*, Wadowice 1862, s. 249.

<sup>6</sup> Istota ingerencji w tekst biblijny dotyczy zamieniania słowa *Ojczy*, które umierający Chrystus wypowiedział na krzyżu, na *Panie*.

Trzecia modlitwa nosi tytuł *Akty które się przy konającym cichym głosem mówić mogą aby je myślą wymawiali*, lecz rzadko była zamieszczana w modlitewnikach dziewiętnastowiecznych. Modlitwa ta ma charakter intymnego zwierzania, przeplatane go prośbami o miłosierdzie i opiekę w tym szczególnym momencie. Ułożona jest ona w formie wezwań umierającego, mających swoją dynamikę. Najpierw zauważalna jest amplituda wezwań, układających się w opozycyjne pary: konstatacja grzeszności – wspomnienie aspektu Bożego miłosierdzia, czego przykładem jest fragment:

Wierzę, że największym na świecie grzesznikiem jestem, ale wiem, żeś Ty najlepszy na Niebie Ojciec.  
Pamiętaj na krew niewinną Jedynaka twego, obacz twarz jego dla mnie zsiniałą, a dla miłości Jego odpuść mi złości moje<sup>7</sup>.

Po tej egzystencjalno-teologicznej mikrolitani modlitwy następuje część, której treść jest pewnego rodzaju skrótem *Nabożeństwa Męki Pańskiej* albo adoracją „Ran Jezusowych”. W dalszej zaś części mamy wezwania o wstawiennictwo świętych, których osoby pojawiają się w modlitwach o dobrą śmierć, tj. Matka Boża (tytułowana „Matka konających”), św. Józef i św. Barbara. Na końcu zaś przywołuje się w tej modlitwie Anioła Stróża, dziękując mu za dotychczasową opiekę. W ten sposób otrzymujemy hierarchiczny układ wezwań. Całość zaś wieńczy pojawiający się w różnych wariantach i odmianach w kilku modlitwach przy konających i modlitwach chorych akt skruchy, połączony z aktem zawierzenia swej duszy Świętej Rodzinie:

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Jezus, Maryja, Józef do was idę, wam się oddaję na wieki. Amen<sup>8</sup>.

To ciekawy rys „pobożności ludowej”, zawierający umierającego właśnie Świętej Rodzinie. Jej kult w tym szczególnym momencie jest znaczący, gdyż kieruje uwagę ku ludowym przeświadczeniom religijnym, starając się sprostać czemuś, co dziś zaliczylibyśmy do psychologii wiary. Przypomniana modlitwa wyraźnie nosi znamiona kompozycji złożonej z wielu innych modlitw i tekstów rozważań. Uwidaczniają się w niej m.in. też fragmenty i reminiscencje kolejnych modlitw przy konających – *Aktów przedśmiertnych*.

Kolejna modlitwa to popularne w modlitwach przy konających *Akty przedśmiertne*, zaczerpnięte z rytuału warszawskiego. Składa się ta modlitwa z kilkudziesięciu rozbudowanych wezwań (wypowiadanych w imieniu konającego),

<sup>7</sup> *Wybór osobliwych nabożeństw na duchową pociechę ludzi pobożnych z różnych ksiąg zebranych przez pewnego kapłana*, bm. 1838, s. 236.

<sup>8</sup> Tamże, s. 237.

w tym też lekcji z ksiąg biblijnych. Poszczególne jego części są skupione wokół określonego tematu. Rozpoczyna je cytat z Ps 22,2 a zaraz po tym sparafrazowano Ps 50,1, tej bowiem pierwszej części „patronować” będzie temat miłosierdzia Bożego i na nim, na prośbach o łaskę tego miłosierdzia, skoncentrowane są wezwania. Kończy tę część wezwanie:

O Jezu dobry, zmiłuj się nade mną. Boże mój, zmiłuj się, jako możesz,  
jako chcesz, jako ja potrzebuję.  
Od śmierci wiecznej. Wybaw mię, Panie<sup>9</sup>.

Ostatni wers jest czytelnym powtórzeniem jednego z litanijnych wezwań z *Litanii do Imienia Jezusa* lub w przestawionym szyku incipitem responsorium *Libera me, Domine...*

W drugiej części tego utworu wyrażone jest pogodzenie się z wolą Bożą. To ważny fragment, konsekwentnie doprowadzający do kolejnego tematu, jakim jest pragnienie zjednoczenia z cierpiącym Chrystusem. Motyw pasyjny jest ważnym, stałym elementem rozpatrywanych tu utworów religijnych. Umęczony Chrystus uczy cierpieć i umierać. Przypominane tu wybrane wątki męczeństwa Jezusa powoli doprowadzają do wizji nieba. Progowym elementem przejścia z tematu zjednoczenia z cierpiącym Chrystusem do wizji nieba jest następujące wezwanie:

Oświeć, Panie, oczy moje, abym nie zasnął złą śmiercią, aby nieprzyjaciel  
mój nie rzekł: przemożem go.  
Jezu! Jezu! Jezu Synu Dawidów! Zmiłuj się nade mną<sup>10</sup>.

Prośba ukryta w metaforze otwarcia oczu zyskała biblijne umotywowanie, odwołując się do Mk 10,46–47 (i Łk 18,38–39). Jest to scena, w której niewidomy spod Jerycha prosił Jezusa o uzdrowienie. Jezus spełnił jego prośbę, stwierdzając, że stało się to dzięki wierze chorego.

Fragment, którego tematem jest wizja nieba, osadzony został w realiach starotestamentowych. Nie ma tu nieba-uczty<sup>11</sup>, ale jest niebo – Świątynia Pańska, co zresztą zbliża do średniowiecznego wyobrażenia nieba jako katedry. Wyobrażenie to oparte zostało na Ps 84,2, by następnie rozwinąć się w postaci wyrażen o jego pragnieniu, które z kolei zbudowane zostało na wątku Ps 42,2–3. To pragnienie zostanie następnie – we wciąż zmieniającej się dramaturgii tego tekstu – zastąpione wątkiem błagalnym, kierowanym naprzemiennie do Jezusa, Boga

<sup>9</sup> A. E. Odyniec, *Ołtarzyk rzymsko-katolicki czyli zbiór katolickiego nabożeństwa*, Lipsk 1857, s. 955.

<sup>10</sup> Tamże, s. 956.

<sup>11</sup> Zob. np.: Łk 15,11–32; Mt 25,1–13.

Ojca, Ducha Świętego, by w ostateczności zamknąć niedoksologicznym wezwaniem Trójcy Przenajświętszej. W tym momencie opada niejako napięcie treści doktrynalnych, a na pierwszy plan zostaną wysunięte wątki *pia exercitia*. Wyrażać się to będzie prośbami o wstawiennictwo Matki Bożej, Anioła Stróża, Michała Archaniola, świętych, a szczególnie patronów konającego. Te rozbudowane wezwania rozpoczną cytacją incipitu znamiennej, szczególnie nasyconej retoryką, z emocjonalnym przekazem antyfony Maryjnej *Sub tuum...* W finale zaś zostaną przywołani wszyscy święci pośrednicy i Maryja, z nieodłącznym tytułem Matki Konających, co daje wrażenie wspólnoty ze społecznością zbawionych (Kościołem tryumfującym).

Jeszcze jeden utwór religijny pojawiał się w przedstawianej konfiguracji – *Modlitwa przy konających z odpowiedzią wszystkich przytomnych*. Ma ona charakter litanijskich wezwań, ale zamiast powtarzanej prośby ma aklamację *amen*, prośby bowiem wyrażone są tu anaforycznie. I są tu dwie prośby. Pierwsza otwiera całą modlitwę i wyraża błaganie soteriologiczne, pozostałe zaś proszą o wybawienie duszy, z jednoczesnym wskazaniem anamnetycznym, zaczerpniętym z historii biblijnej. Przypomnienie postaci, które Bóg uratował z trudnej sytuacji, służy teologicznemu argumentowaniu. Oto niektóre wezwania:

Przyjmij, Panie, duszę sługi Twego (służebnicy Twojej) na naznaczone jej od łaski Twojej miejsce zbawienia.

Wybaw ją, Panie, od każdego niebezpieczeństwa piekielnego i od zatrzymania w mękach i od wszystkich postrachów.

Wybaw ją, Panie, jakżeś wybawił Enocha i Eliasza od pospolitej światu wszystkiemu śmierci...<sup>12</sup>.

Opatrzona ona była końcową oracją, w której prośbie o zbawienie towarzyszą wstawiennicze wspomnienia różnych świętych, głównie zaś korpus apostołski. To rzadki rodzaj modlitwy, w której prosi się o wstawiennictwo Apostołów (wyraźnie profilujący treść eklezjalnie). Ostatecznym argumentem modlitewnym jest wspomnienie zbawczych konsekwencji męki i śmierci Chrystusa, czego wyrażenie inicjuje końcową doksologię:

Przez zasługę Męki i śmierci tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg jeden żyje i króluje bez początku i końca. Amen<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> A.E. Odyniec, *Ołtarzyk rzymsko-katolicki...*, dz. cyt., s. 960–961.

<sup>13</sup> Tamże, s. 962.



W modlitewniku Józefy Kamockiej spotykamy jeszcze jedną modlitwę, adresowaną do Jezusa Chrystusa. Jej układ i treść wyraźnie wskazują na pochodzenie lub przeznaczenie w ramach „pobożności ludowej”<sup>14</sup>.

## Litania

W kilku modlitewnikach ta modlitwa rozpoczynała nabożeństwo czuwania przy konającym<sup>15</sup>. Taka jej lokalizacja wynikała zresztą z miejsca, jakie zajmowała ona w rytuałach (pelplińskim, wileńskim i warszawskim), gdzie rozpoczynała *Ordo commendationis animae*. Jest ona w zasadzie odmianą *Litanii do wszystkich świętych*, pewnego rodzaju jej skróconą i nieco zmodyfikowaną wersją. W różnych modlitewnikach nie zawsze była identyczna. Raz po raz brakowało niektórych wezwań, a szczególnie w pierwszej jej części, gdzie wzywa się świętych. Nie jedyny to zresztą problem edytorstwa tej modlitwy<sup>16</sup>.

*Litania za konającego*, podobnie jak wiele innych litanii, jest dwudzielna i ma charakter dialogu modlitewnego. Po każdym wezwaniu następuje prośba, stanowiąca błagalne wezwanie. Ma ona charakter eklektyczny, łączy bowiem dwa rodzaje litanii, podobnie zresztą jak wyjściowa dla tego tekstu *Litania do wszystkich świętych*. Mamy tu bowiem do czynienia z litanią wezwań oraz litanią diakonalną (litania prośby). Całość poprzedzona i zakończona jest liturgicznym *Kyrie eleison*. Podobnie jak *Litania do wszystkich świętych* tak i ta po elemencie kyrialnym zawiera wezwania skierowane do wybranych świętych. Układ tych wezwań jest identyczny, tylko mniejsza jest ich ilość. Niemniej reprezentowane są tu wszystkie „kategorie” świętych, a rozpoczyna je wezwanie do Matki Bożej. Wybrane są też w kolejnej części wezwania do Chrystusa. Odmienne i charakterystyczne dla sytuacji są wezwania z ostatniej grupy. Po dwuwezwaniovym elemencie pokutnym mamy tu prośby o charakterze soteriologicznym. Po tej

<sup>14</sup> Zob.: J. Kamocka, *Bądź wola Twoja. Modlitwy i rozmyślenia na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia, ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego Kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa*, Warszawa 1892, s. 697–698.

<sup>15</sup> Np. w modlitewniku Cecylii Plater-Zyberkówny *Życie katolickie. Książka do nabożeństwa i rozmyślenia w dwóch częściach. Zebrała [...] Cz. I. Wydanie dla kobiet* (Warszawa 1891 i inne wyd.).

<sup>16</sup> W rytuałach znajdowała się też *Modlitwa za zmarłych*, którą niektórzy przedrukowywali, tytułując *Litaniją za zmarłych* (np. *Nowa książka do nabożeństwa. Dla kobiet*, oprac. Paulina Krakowowa, Warszawa 1842, s. 118–121). To z niej czasami przepisywano niektóre wezwania, inkorporując do *Litanii za konającego*. Działo się to w sytuacji, w której w wersji za konającego wzywano imiona osób z kart *Starego Testamentu*... A że w zamysle *Modlitwa za zmarłych* była anamnezą różnych wydarzeń biblijnych, jako wyrazów Bożej Opatrzności, toteż przypasowywano je do przywoływanych postaci (np. Noe – potop).

części następuje modlitewna anamneza, osadzająca w historii zbawienia (w zakresie nowotestamentowym) przedkładane prośby, mamy tu więc ten sam mechanizm argumentacji teologicznej co w innych modlitwach, podobnie jak w liturgii, gdzie dzieje biblijne są rodzajem uzasadnienia prośby wspólnoty Kościoła:

Przez święte narodzenie Twoje, wybaw ją, Panie!  
Przez krzyż i mękę Twoją, wybaw ją, Panie!  
Przez śmierć i pogrzeb Twój, wybaw ją, Panie!  
Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje, wybaw ją, Panie!<sup>17</sup>

Szczególnym akcentem tej modlitwy jest suplikacyjne wezwanie o miłosierdzie Boże, dla którego jedynym pośrednikiem jest Chrystus. Litanie ta nie posiadała, podobnie jak *Litania do wszystkich Świętych*, przypisanej oracji. Taką dodatkową modlitwą, wieńczącą litanijne wezwania, podał jeden z modlitewników. Wyraża ona istotę modlitw wstawienniczych, zawartych w litanii, a ponadto osadza je i uzasadnia w najważniejszej tu rzeczywistości Boga – Jego Miłosierdziu. To ono jest podstawą wszelkiego usprawiedliwienia i łaski życia wiecznego. Odwołanie się do tego Miłosierdzia, wyrażone w stylu zbliżonym do *pobożności ludowej* i *Koronek*, ma swe urzeczywistnienie w trynitarniej jedności Boga, co podkreśla końcowa doksologia, żywo zresztą przepisana z modlitw liturgicznych:

Wysłuchaj nas proszących za tę duszę przez Syna twojego a Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym odpuszczenie i miłosierdzie umieściłeś, który z Tobą i Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen!<sup>18</sup>

### Inne modlitwy wstawiennicze

Popularna była triada modlitw przy konających. Dwie pierwsze adresowane są do Chrystusa, trzecia do Matki Bożej. Pierwsza z nich oparta została na tytule Chrystusa: Król Miłosierdzia. Tytuł ten jest w tej modlitwie wyeksponowany na początku, w adresie wezwania modlitewnego. Podstawowym zaś kryterium potwierdzającym ten tytuł jest anamneza paschalnej ofiary. Odwołuje się tu do cierpienia w Ogrójcu i konania na krzyżu. Oba te wydarzenia mają stać się motywacją do wstawiennictwa za konającego przed majestatem Boga Ojca. W odniesieniu do modlitwy w Ogrójcu Chrystus proszony jest o wstawienie się za

<sup>17</sup> Ks. Menzel, *Nabożeństwo żałobne czyli Pieśni i modlitwy przy pogrzebie dzieciak i dorosłych z nabożeństwem na dzień zaduszny wraz z dodatkiem modlitw za konających*, zebrał i ułożył [...], Mikołów 1909, s. 206.

<sup>18</sup> *Katolik w modlitwie...*, s. 309.

konającym. Pamięć natomiast własnego konania na krzyżu ma stać się argumentem w ulżeniu duszy konającego, dlatego po takiej anamnetyczno-argumentacyjnej tezie następuje artykulacja i skonkretyzowanie prośby, co zresztą jest klasycznym wzorcem konstrukcyjnym dla niewielkich form modlitewno-wstawienniczych. Zwieńczeniem zaś argumentacji będzie przypomnienie soteriologicznego sensu paschalnej ofiary Chrystusa i doksologia końcowa. Podobnie doksologią zakończona jest modlitwa druga, której tematem przewodnim są tytuły Chrystusa: Wybawiciela i Pośrednika. Nie mają one swej argumentacji, osadzonej w *Biblii*, ale wprost, językiem doktrynalnym proszą o wstawiennictwo tego, który odkupił człowieka. Trzecia z kolei modlitwa wzorowana jest tak pod względem swej konstrukcji, podtrzymywanej dramaturgii, tematyki i wreszcie słownictwa na tzw. *Modlitwie świętego Bernarda*, najczęściej odmawianej po *Litanii loretańskiej*, a rozpoczynającej się od słów „Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo...”. Oddanie duszy konającego opiece Maryi dokonuje się tu poprzez przypomnienie jej udziału w męce i śmierci Jezusa Chrystusa:

Przez wszystką mękę Syna Twojego, przez wszystkie Twoje boleści, Panno święta, Matko najmiłościszka, spraw jej teraz u Syna Twego przebaczenie, wyjednaj dla niej w Królestwie jego żywot<sup>19</sup>.

Dopełnieniem tej modlitwy jest propozycja odmówienia modlitwy przypisanej trzem porom dnia, tj. *Anioł Pański*, którą też zwyczajowo odmawia się w niektórych regionach do dziś na zakończenie ceremonii pogrzebowych.

W niektórych modlitewnikach ostatnią modlitwą przy konającym była *Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny*. Zamieszczona była w rytuale wileńskim (s. 171–172) i przedrukowywano ją w modlitewnikach<sup>20</sup> dla osób świeckich. Jej główna idea zawiera się w błaganiu o wsparcie konającego i wyjednanie u Jezusa Chrystusa przebaczenia. Przypomina się tu dwie kwestie: wstawiennictwo Maryi oraz jej uczestnictwo w męce Chrystusa. Do tego wpleciony jest subtelnie wątek eklezjalny Kościoła proszącego o wstawiennictwo Maryi.

Z różnie w poszczególnych modlitewnikach lokalizowanych modlitw wstawienniczych, zalecanych do odmawiania przy konających, mamy jeszcze dwie, ważne i nośne w treści teologiczne. Pierwsza z nich to *Modlitwa do św. Józefa za konającego*. Ma ona sankcję liturgiczną i nie pochodzi z *pia exercitia*, a po-

<sup>19</sup> E.A. Odyniec, *Ołtarzyk rzymsko-katolicki...*, s. 954.

<sup>20</sup> Jak daje się zauważyć, posiada ona kilka odmiennych redakcji, a nawet wersji. Szczególnie chodzi tu o różnice w zakresie figur i przedstawień Maryi. W wersji, jeśli tak można określić, bardziej popularnej mamy uproszczony, przyległy stylowi dewocyjnemu wizerunek wstawiającej się za człowiekiem Maryi. W innej wersji mamy wykorzystane obrazowanie biblijne, rodem z *Apokalipsy św. Jana*, co nadaje tekstowi tej modlitwy głębszy sens w bogatszej szacie poetyckiej.

siada nawet przypisane jej odpusty papieskie. Wbrew tytułowi nie jest ona adresowana do św. Józefa<sup>21</sup>, a ta nowotestamentowa postać jest tu tylko przywoływana jako swego rodzaju przyczynek, pretekst; jest punktem wyjścia, nasyca argumentację dokonującego się miłosierdzia Bożego. W centrum tej modlitwy jest jednak Trójjedyny Bóg. Trynaryzm tej modlitwy, czytelny w adresach poszczególnych części jest nie tylko aktem modlitewnego wsparcia osoby umierającej, ale też doskonałą katechezą dla żyjących. Po każdej z modlitw zalecane były trzy modlitwy z tzw. pacierza, tj.: *Modlitwa Pańska*, *Pozdrowienie Anielskie* oraz mała doksologia. Treść zaś tego tryptyku skupiona była na wyjednaniu miłosierdzia Bożego, niejako potrójnie powtórzona i skierowana do trzech osób Boskich:

Ojcie Przedwieczny, przez miłość Twoją ku świętemu Józefowi, któregoś ze wszystkich wybrał, by Twoje miejsce na ziemi zastępował, zlituj się nad nami i nad biednymi konającymi.

Synu Boży Przedwieczny, dla miłości Twojej ku świętemu Józefowi, który Cię na ziemi ze wszelką wiernością strzegł, zlituj się nad nami i nad biednymi.

Duchu Świąty, Przedwieczny Boże, przez miłość Twoją ku świętemu Józefowi, który się z tak wielką troskliwością Twoją Najświętszą i ze wszystkich najmilszą Oblubienicą opiekował, zlituj się nad nami i nad biednymi konającymi<sup>22</sup>.

Badane modlitewniki dziewiętnastowieczne zamieszczały też przekład jednej z modlitw związanych z czuwaniem przy konających, a wziętej bezpośrednio z liturgicznych modlitw rytuału. Wrocławski właśnie rytuał (piszę o nim w pierwszej, wcześniej publikowanej części artykułu) zawierał modlitwę *Clementissime Deus, Pater misericordiarum et totius consolationis...* Jej wolne przekłady (a można też mówić o odmianach swobodnie przełożonego tekstu, odbiegających od literalnej translacji bardzo daleko) znalazły się w kilku ledwo modlitewnikach, związanych z diecezją wrocławską. Bez względu na translatorskie odmianki, tekst tej modlitwy ma klasyczną dla liturgicznych oracji wstawienniczych poetykę, strukturę i przekaz. Mamy tu do czynienia z rodzajem perswazyjnej retoryki. Celem jest nakłonienie Boga wstawienniczym błaganiem za konającego. Najpierw więc znajdują się tu różne tytuły Boga, skoncentrowane wokół jego miłości i miłosierdzia zeń wynikającego. W tej teologicznie przejrzystej wokacji znajdziemy prośbę o „respice propitius”, czyli łaskawe spojrzenie. Ten dość enigmatyczny, jakby się wydawało, zwrot ma jednakże swą bogatą tradycję liturgiczną i ikono-

<sup>21</sup> Współczesne sakramentarze zawierają przy posłudze chorym modlitwy skierowane do św. Józefa, ale nie są to modlitwy zbieżne z tą, o której tu mowa.

<sup>22</sup> Plater-Zyberkówna, *Życie katolickie...*, s. 726–727.

graficzną, jest wyrazem nadziei, że Bóg okaże miłosierdzie i zrozumienie dla słabości człowieka. Stąd w dalszej części modlitwy znajdziemy w trawestacji tej modlitwy prośbę o odnowienie tego, co cielesne i włączenie konającego do jedności Kościoła świętych. W jednym z modlitewników jest fragment:

Odnów dobrotliwy Ojcze, cokolwiek jest w nim ziemską ułomnością skażonego i za zdradą diabelską zepsowanego: a do jedności kościoła ten członek odkupienia Twego racz przyłączyć<sup>23</sup>.

Drugą, zasadniczą część tej modlitwy stanowi prośba o zbawienie, ściśle warunkując jego dostąpienie skutkami męki Chrystusa. To „obmycie w krwi baranka” jest ostatecznym i niepodważalnym argumentem, uzasadniającym wstawiennictwo za konającego. Dzięki krzyżowej męce i śmierci Chrystusa, jak argumentuje się w tej modlitwie, możliwe jest odpuszczenie grzechów i zbawienie. W odmianie tej modlitwy w jednym z niemieckich, a przełożonych na język polski modlitewnikach, ta część w skróconej wersji wyraża to wstawiennictwo tak:

Dodaj mu/jej wszechmocnej Twojej pociechy i odpuść mu/jej wszystkie grzechy, ażeby jego/jej dusza obmyta krwią Twego Jednorodzonego Syna od wszelkiej zmazy, stała się godną, w godzinie rozstania się z tym życiem, przyjść do życia wiecznego<sup>24</sup>.

### Pozostałe modlitwy

Wśród modlitw przy konających znalazły się dwie, w których oprócz prób wstawienniczych jest rodzaj asystencji, wsparcia. Pierwsza z nich, sięgająca wielowiekowej tradycji i dziś obecna w księgach liturgicznych, jest rodzajem egzorcyzmu, wyrażonym formułą nakazu opuszczenia ciała. Zawiera ona kilka istotnych elementów modlitw przy konających. Najpierw będzie to przywołanie w tej sytuacji życiowej i modlitwnej Trójcy Przenajświętszej. Ten szczególnie moment przejścia do wieczności ma dokonać ostatecznego zjednoczenia z trój-jedynym Bogiem, dlatego właśnie w imię trzech Osób Boskich rozpoczyna się ta modlitwa. Dopiero potem następuje fragment, w którym mamy wymienione różnie hierarchicznie i wedle kategorii świętości odwołanie się do zbawionych,

<sup>23</sup> Ks. J. Szaffranek, *Memento Mori, to jest Pamiętaj na śmierć. Książka zawierająca czytanie duchowne, nabożeństwo do św. Barbary, Panny i męczenniczki, patronki szczęśliwej śmierci oraz naukę i modlitwy dla chorych i konających*, bm 1850, s. 956.

<sup>24</sup> Ks. J. A. Schneider, *Książka do nabożeństwa dla katolickich chrześcijan przez [...] z niemieckiego na język polski przełożona. Nowa, poprawna edycja*, Wrocław 1817, s. 290.

czyli społeczność Kościoła Tryumfującego (czego we współczesnej wersji już nie ma). Zjednoczenie z Bogiem jest też jednocześnie zjednoczeniem ze wspólnotą zbawionych. Oznacza to ni mniej ni więcej, jak obecność tegoż Kościoła w momencie śmierci danej osoby i inkorporowanie jej w ten szczególnie rodzaj wspólnoty eklezjalnej. Trzecim elementem jest anamneza Nieba-Syonu. Gwarantem introitu w bramy nieba jest męka i śmierć Chrystusa:

Wyjdź Duszo chrześcijańska, wyjdź z tego świata, w Imię Boga Ojca Wszechmogącego, który cię stworzył; w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który cię śmiercią swoją odkupił i w Imię Ducha świętego, który ku tobie zstąpił; w Imię Aniołów i Archaniołów, w Imię Niebieskich Tronów i Mocy; w Imię Patriarchów i Proroków; w Imię świętych Apostołów i Ewangelistów; w Imię świętych Męczenników i Wyznawców; w Imię świętych zakonników i Pustelników; w Imię świętych Panien; w Imię Wszystkich Świętych Pańskich. Zamieszkał w miejscu odpoczynku; niech Syon, Miasto Błogosławione, będzie twym przybytkiem, przez wszystkie zasługi, przez najświętszą Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen<sup>25</sup>.

Drugą z modlitw jest *Polecenie Panu Bogu duszy osoby konającej*, jak zazwyczaj ją tytułowano. Pochodziła ona z rytuałów, ale była nieco zmieniona, choć zachowywała zasadniczą ideę. We wspomnianych księgach liturgicznych modlitwa była trzecią<sup>26</sup> z kolei oracją, dołączoną do *Litanii za konającego*. W modlitewnikach zaś znajdowała się w różnych, przypadkowo dobranych miejscach, chociaż zdarzało się tak samo jak w rytuale uporządkowanie modlitw, w tym też *Polecenia*... Podobnie jak w poprzedniej modlitwie, tu też jest odesłanie do Boga-Stwórcy i tu wymienia się aniołów i świętych, którzy mają wyjść naprzeciw i przyjąć duszę konającego. W dalszej części następuje naprzemienne wyrażanie życzenia, by dusza nie cierpiała i by określona persona (zbawieni, aniołowie lub Chrystus) wspomagała duszę.

Kompozycja tej modlitwy jest przejrzysta, o właściwej sobie logice i układzie wezwań, uporządkowanych wedle jasnego kryterium układu wypowiedzianych życzeń. Podobnie jak w poprzedniej modlitwie, mamy tu do czynienia z wymienianiem kategorii świętych (niekoniecznie wedle prawideł liturgicznej typologii-

<sup>25</sup> E.A Odyniec, *Ołtarzyk rzymsko-katolicki...*, s. 962–963. Modlitwa ta miała też swoją krótszą wersję, w której niezmienna pozostała jedynie część pierwsza, doksolologiczna (np. w *Książce do nabożeństwa dla katolickich chrześcijan* ks. Schneidera).

<sup>26</sup> We współczesnych rytuałach jest ona jako druga modlitwa po litanii i ma zupełnie inną, uporządkowaną odpowiednio i przejrzystą strukturę. Zob. np.: *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1980 (cały, uporządkowany zbiór modlitw przy konających wraz z czytaniem biblijnymi, jak to od zawsze w rytuałach bywało i ma swe liturgiczno-obrzędową tradycję i teologiczne uzasadnienie, s. 119–130).

zacji), którzy mają oczekiwać na duszę umierającego. Studium teologiczne tej modlitwy niewątpliwie dostarcza informacji o tezach doktrynalnych i ich katechezie. Jeśli zaś chodzi o estetykę i poetykę, to jest to w różnych odmiankach, jakie znajdują się w modlitewnikach, jeden z najsłabszych pod tym względem tekstów religijnej literatury użytkowej, przeznaczonych do wykorzystania w ostatniej dla żyjącego posłudze religijnej. Porządkującym akcentem, wpisującym tę modlitwę w struktury przynależne temu gatunkowi, jest zakończenie, w którym wykorzystano formułę *per omnia secula seculorum*. Dopiero wersja zbliżona do tej zawartej w rytuałach, a przy tym ubogacona stylistycznie, oddaje całe piękno tej modlitwy. A oto jej tekst w wersji najszerzej, jaką zamieszczały dziewiętnastowieczne modlitewniki polskie:

Polecam cię, duszo, świat ten żegnająca, Panu Bogu Wszchemogącemu, w ręce stwórcy twojego, iżbyś wypełniwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona ku swemu Ojcu i Panu. Niech Aniołów Zastępy wyjdą naprzeciw ciębie; niech święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie; niech wojsko Męczenników ucieszy się na twe przybycie; niech cię otoczy poczet Wyznawców Świętych; niech świętych Panien chór powiedzie cię z pieniami wesela do przybytku Oblubieńca Boskiego. Obyś nie doznała, co jest strasznego w ciemnościach, dręczącego w męczarniach. Niech ustąpi przed tobą sprośny czart z towarzyszami swemi; niech zadrzy, oglądając cię w Aniołów liczbie, niech do przepaści uciecze. Niech cię wybawi Chrystus od wszelkich mąk, który był za ciębie umęczony, niech cię zachowa od wiecznej śmierci, który za ciębie umrzeć raczył. Niech ci odpuści wszystkie twe grzechy i postawi cię na prawicy z Wybranymi Swymi, abyś mogła oglądać Zbawiciela Twego, i nieustannie Bogiem się nacieszać, w szczęśliwości Niebieskiej, przez wszystkie wieki wieków. Amen<sup>27</sup>.

W jednym tylko modlitewniku do modlitw przy konających dodano tzw. *Siedem Zamków* – modlitwę związaną z nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego i Opatrzności, a czasami zamieszczaną wśród modlitw wieczornych. Ma ona charakter polecenia się Bożej Opatrzności<sup>28</sup> i strukturę wezwań, zbliżonych do litanijskich. Każde z nich składa się z czterech fragmentów: adresu, refrenu,

<sup>27</sup> Ks. Menzel, *Nabożeństwo żalobne...*, s. 208–209. W wersji współczesnej ten tekst jest nieco odmienny, chociaż zachowana jest ta sama treść teologiczna.

<sup>28</sup> Niektóre z wezwań tej modlitwy są obecne w różnych modlitwach i wezwaniach związanych z kultem Opatrzności Bożej albo w modlitwach wstawienniczo-błagalnych, jak koronki, bezpośrednio z tym kultem związanych. Nie ma jednak we współczesnej praktyce modlitwnej takiego ich scalenia i ułożenia, jak w przypominanej modlitwie *Siedem Zamków*.

skonkretyzowania i aklamacji. Pierwszy fragment wyraża określony tytuł Boga. Rozpoczyna je wezwanie:

O wszechmogący i wieczny Boże!<sup>29</sup>

Dalsze zaś adresy wezwań przywołują następujące tytuły: *O Boże Adonai!* – *O Boże Emmanuel!* – *O święty i nieśmiertelny Boże!* – *O potężny i prawdziwy Boże!* – *O straszliwy Boże Sabaoth!*, i na końcu: *O Niezmierny Wszechmogący Boże!* Adresy te budują obraz Boga starotestamentowego, uporczywie przedstawianego jako surowego sędziego; postrzeganego ze współczesnej perspektywy kultury religijnej jako potęgę i wszechmoc. Do takiego Boga modli się tu w perspektywie rychłego nadejścia sądu nad konającym. Wszystkie w wymienionych imion i określeń Boga akcentują Jego kyriologię. Co szczególne, wszystkie te skonkretyzowane adresy kierowane są nie do Boga Ojca, wyinterpretowanego z lektury *Starego Testamentu*, ale do Chrystusa, bo to On: Pan, obiecany i spełniony w historii Emmanuel, Zbawiciel i wszechmocny Bóg jest proszony o skuteczniczenie swych zbawczych działań w odniesieniu do konającego, za którego wstawia się wspólnota modlących.

Drugi fragment tej modlitwy (jak się wydaje, stanowiący zwornik wezwań i skonkretyzowanych próśb) to:

Ja ubogie i nędzne stworzenie twoje polecam i oddaję teraz i na wieki  
moją ubogą i grzeszną duszę<sup>30</sup>.

Jak nietrudno się domyślić, pomysłem praktyki modlitewnej było, by w imieniu konającej osoby to zawierzenie siebie Bogu wypowiadał ktoś z czuwających.

Trzeci fragment tych wezwań konkretyzował prośbę, artykułując jednocześnie uzasadnienie. Jest nim zawsze, skutkująca soteriologicznie, męka i śmierć na krzyżu. Paschalna ofiara Boga wcielonego jest najważniejsza i bez niej nie ma dla konającego zbawienia. W szóstym zaś wezwaniu mamy zawierzenie liturgicznej transmisji zbawczych skutków Golgoty, to jest sakramentem świętym, a nade wszystko mszy świętej, jako bezkrwawym powtórzeniu ofiary paschalnej:

O straszliwy Boże Sabaoth! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje polecam i oddaję teraz i na wieki moją ubogą i grzeszną duszę w moc i łaski Najświętszych Sakramentów i Konsekrację kapłańską, która się każdodziennie po całym chrześcijaństwie odprawia<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> *Wybór osobliwych nabożeństw na duchową pociechę...*, s. 264.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.



Na końcu wezwie się jeszcze Maryję i świętych jako orędowników, oraz Kościół jako depozytariusza Bożych łask. To ważne, że w takim momencie podkreśla się związek konającego z sakramentalną wspólnotą Kościoła, zaangażowanego w udzielaniu człowiekowi niezbędnych łask do zbawienia.

### Uwagi końcowe

Repertuar modlitw przy konających był bogaty. Podawane w wydawnictwach dewocyjnych modlitewne czuwania przy konających nie ograniczały się jedynie do modlitw wstawienniczo-błagalnych, chociaż to głównie one wypełniały czas modlitewnej, ostatniej posługi przy żyjącym. Zawierały też gesty. Chodzi tu o pokropienia wodą święconą, podawanie do całowania krucyfiksu, znaczenie znakiem krzyża. W takich sytuacjach mamy niejako „świecki ryt”. Jest on wprawdzie osadzony w liturgicznej modlitwie Kościoła i formularzach podawanych w rytuałach, niemniej noszący wyraźne ślady *pia exercitia*. Swą strukturą i treścią modlitw, skoncentrowanych na akcie pokuty i miłosierdziu Bożym, apokryfizowały one sakrament namaszczenia chorych, wpisując go w obręb ludowych praktyk religijnych.

Mamy dwa zasadnicze ujęcia modlitw przy konających. Pierwszy, bardziej liturgiczny, teologicznie nośny i poprawny, wyrósł na bazie treści zawartych w rytuałach. Model ten reprezentuje modlitewnik abpa Dunina, przy czym należy zastrzec, że ten modlitewnik wielkopolski w równym stopniu wykorzystuje modlitwy rytuałów, a więc oficjalne, jak też modlitwy wyrosłe w duchu *pobożności ludowej* lub w niej na tyle zadomowione, że z nią właśnie utożsamiane. Drugi, to model modlitw zdecydowanie wyrosłych w duchu środowiska *pobożności ludowej*, czego przykładem jest też kilkakrotnie wznawiany modlitewnik Edwarda Odyńca. Z jakichkolwiek pni wyrastały, praktyki modlitewne przy konających uzmysławiają nie tylko styl i charakter dziewiętnastowiecznej pobożności i kultury religijnej, ale też dowodzą integracji wierzących, trwałości i sposobu realizowania się najmniejszej społeczności w wielkiej wspólnocie Kościoła Powszechnego.

### Summary

#### Prayers of moribund in the Polish Roman Catholic prayer books nineteenth century. II. Characteristics

I'll discuss all the prayers of the moribund, which contained Polish Roman Catholic prayer of the nineteenth century. Mainly they are characterized by their structure. Present content that contain these prayers is given comments on their modifications, variations and editors. I present each prayer, in this litany, prayer removed from the rituals, but also grown out in the circles popular devotion.